



Spotkania małżeńskie ze św. Janem Pawłem II
Spotkanie 1

Czytania:

Rdz 1, 26-31

Rdz 2, 22-25

Mt 19,3-8

Wprowadzenie JP2:

<https://www.youtube.com/watch?v=ASuIXRn-boM>

W rozmowie z Chrystusem o podstawach rodziny

¹ Od pewnego czasu są w toku przygotowania do najbliższego zwyczajnego zebrania Biskupów, które się odbędzie w Rzymie jesienią przyszłego roku. Temat Synodu: *De muneribus familiae christianae (Zadania rodziny chrześcijańskiej)* skupia naszą uwagę na tej wspólnocie życia ludzkiego i chrześcijańskiego, która jest podstawowa od początku. Właśnie tym wyrażeniem „od początku” posłużył się Pan Jezus w rozmowie o małżeństwie, przytoczonej w ewangelii św. Mateusza i św. Marka. Chcemy postawić sobie pytanie, co oznacza to słowo „początek”. Chcemy oprócz tego wyjaśnić, dlaczego Chrystus odwołuje się do „początku” właśnie w tych okolicznościach i dlatego postanawiamy przeprowadzić dokładniejszą analizę odnośnego tekstu Pisma Świętego.

² W czasie rozmowy z faryzeuszami, którzy postawili pytanie o nierozzerwalność małżeństwa, Jezus Chrystus dwukrotnie odwołał się do „początku”. Rozmowa przebiegała w sposób następujący: „przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: «Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?» On odpowiedział: «Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę?» I rzekł: «Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela». Odparli Mu: «Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją?» Odpowiedział im: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było...» (Mt 19,3-8; por. Mk 10,2 nn.).

Chrystus nie podejmuje dyskusji na poziomie, na jaki starają się ją wprowadzić rozmówcy, w pewnym sensie nie aprobuje wymiaru, jaki oni starają się nadać problemowi. Unika wikłania się w spory prawnokazuistyczne, natomiast odwołuje się dwukrotnie do „początku”. Postępując w ten sposób nawiązuje jasno do słów Księgi Rodzaju, które znają na pamięć także Jego rozmówcy. Z tych słów najdawniejszego objawienia Chrystus wyciąga wnioski i rozmowa się kończy.

³ „Początek” oznacza więc to, o czym mówi Księga Rodzaju. Chrystus zatem przytacza w skrócie Rdz 1,27: „Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę”, podczas gdy w całości pierwotny urywek brzmi dosłownie tak: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę”. Następnie nauczyciel odwołuje się do Rdz 2,24: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”. Przytaczając te słowa prawie *in extenso*, Chrystus nadaje im jeszcze bardziej wyraźne znaczenie normatywne (można by bowiem przypuszczać, że w Księdze Rodzaju brzmią one jako stwierdzenie faktu: „opuszcza [...], łączy się [...], stają się jednym ciałem”). Znaczenie normatywne jest logiczne o tyle, że Chrystus nie ogranicza się tylko do samego przytoczenia, lecz dodaje: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela”. Owo „niech nie rozdziela” jest rozstrzygające. W świetle tych słów Chrystusa Rdz 2,24 wypowiada zasadę jedności i nierozzerwalności małżeństwa jako treść słowa Bożego, wyrażonego w najdawniejszym objawieniu.

⁴ Można by w tym punkcie utrzymywać, że problem został wyczerpany, że słowa Jezusa Chrystusa potwierdzają prawo wieczne sformułowane i ustanowione przez Boga od „początku” wraz ze stworzeniem człowieka. Mogłoby się też zdawać, że Nauczyciel potwierdzając to pierwotne prawo Stwórcy, ustala jedynie i wyłącznie jego właściwy sens

normatywny, odwołując się do samego autorytetu pierwszego Prawodawcy. Jednakże to znamienne wyrażenie: „od początku”, dwukrotnie powtórzone, wyraźnie skłania rozmówców do zastanowienia się nad sposobem, w jaki w tajemnicy stworzenia został ukształtowany człowiek, właśnie jako „mężczyzna i kobieta”, aby poprawnie zrozumieć normatywne znaczenie słów Księgi Rodzaju. I oto jest nie mniej ważne dla dzisiejszych rozmówców niż było dla ówczesnych. Dlatego w niniejszym studium, zastanawiając się nad tym wszystkim, powinniśmy stanąć właśnie na pozycji dzisiejszych rozmówców Chrystusa.

5 W ciągu kolejnych rozważań środowych, podczas audyencji generalnych, będziemy się starali, jako dzisiejsi rozmówcy Chrystusa, zatrzymać się dłużej nad słowami św. Mateusza (*Mt 19,3-8*). Aby odpowiedzieć wskazaniu, jakie Chrystus w nich zawarł, będziemy starali się zgłębić znaczenie owego „początku”, do którego On się odwołał w sposób tak znamieny; w ten sposób będziemy „z dala” podążali za wielką pracą, którą na ten temat podejmują właśnie teraz uczestnicy najbliższego Synodu Biskupów. Razem z nimi uczestniczą w niej liczne grupy pasterzy i świeckich, którzy czują się szczególnie odpowiedzialni w odniesieniu do zadań, jakie Chrystus stawia małżeństwu i rodzinie chrześcijańskiej: zadań, jakie On stawiał zawsze i stawia także w naszej epoce, w świecie współczesnym.

Cykl rozważań, który dzisiaj rozpoczynamy z zamiarem dalszego prowadzenia go w czasie kolejnych spotkań środowych, ma na celu między innymi także towarzyszenie, że tak powiem, z dala, pracom przygotowawczym do Synodu, nie dotykając jednak bezpośrednio tematu, lecz zwracając uwagę na głębokie korzenie, z których ten temat bierze początek.

(5.9.1979)